



6 września 2018 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej p. mgr Małgorzaty Kaszak
pt. *The senses of the morpheme for in English: A cognitive account***

Rozprawa doktorska p. mgr Małgorzaty Kaszak dotyczy polisemii—wieloznaczności jednostek leksykalnych. Stosując metodologię językoznawstwa kognitywnego Autorka dokonuje analizy semantycznej angielskiego morfemu *for* funkcjonującego bądź jako przyimek, bądź jako przedrostek w funkcji partykuły przysłówkowej, tworzący wraz z tematem słowa (tu: bazą czasownikową) ściśle powiązana ze sobą całość. Przykładem użycia *for* jako przyimka może być zdanie *Bill obtained some food for his dog* ‘Bill zdobył/kupił pożywienie dla psa’ (s. 43), egzemplifikacją zaś użycia *for* jako przedrostka są formy czasownikowe takie, jak *forgo* ‘zrezygnować’, *forgive* ‘przebaczyć’, *forswear* ‘zrzec się, wypierać się’, *forfeit* ‘stracić, zrzec się’, *forbear* ‘wytrzymać, (cierpliwie) znosić’, *forsake* ‘porzucić’, *forfend* ‘zakazywać, uniemożliwiać’. Analizie przyimka *for* Doktorantka poświęciła rozdział trzeci pracy, dyskusję nt. znaczeń przedrostka *for-* czytelnik znajdzie w rozdziale czwartym rozprawy.

Należy podkreślić, iż zarówno przyimek *for*, jak i przedrostek *for* tworzą *model sieciowy* powiązanych ze sobą znaczeń (*a network of interrelated senses*) o *centralnych* (*prototypowych*) i *peryferyjnych* (*peripheral/non-prototypical*) znaczeniach/sensach.

Jeśli chodzi o znaczenie centralne przyimka *for*, jest nim, wedle Doktorantki znaczenie *celu* (‘purpose’), występujące np. w zdaniu *The dogs fought for the bone* ‘Psy walczyły między sobą o kość’ (s. 56). Inne, mniej centralne znaczenia *for*, to znaczenie związane z *przyczyną sprawczą* (‘cause’), np. *I buy it for freshness* ‘Kupuję to, ponieważ jest świeże’ (tamże), z



celem/kierunkiem ('destination'), np. *The train leaves for Dublin* 'Pociąg odjeżdża do Dublina (s. 56), *odległością i trwaniem* ('distance, duration'), np. *She had driven for fifty kilometers/for months* 'Jeździła pięćdziesiąt kilometrów/miesiącami', wskazaniem (*od*)*biorcy* ('intended recipient'), np. *Susan bought the gown for Carol* 'Zuzanna kupiła szlafrok Karolinie' (s. 57), lub znaczeniem *dla własnej korzyści* ('self-sake benefit'), np. *He moved to the seaside for the sake of his health* "Przeprowadził się nad morze z powodów zdrowotnych (dosł. „dla zdrowia”)".

W odniesieniu do znaczenia przedrostka *for(e)-*, za centralny sens *for(e)-* Doktorantka przyjęła, w oparciu o kryterium zmian językowych, znaczenie *poprzedzać* 'precede', np. *foreshadow* 'zapowiadać, zwiastować', *forsee* 'przewidzieć', oraz znaczenie *fizycznego wymiaru przestrzennego* ('spatial dimension'), np. *in front of* 'przed (czymś)'. Sens 'spatial dimension' może być, jak to ujęła „metaforycznie poszerzony o znaczenia 'important position' ('lokalizacja/położenie') , np. w *forefront* [czołówka—H.K.] lub w *foreman* [majster, brygadzysta—H.K.]'. Te dwa ostatnie znaczenia modelu sieciowego dla przedrostka *for*—z racji poszerzenia metaforycznego—są znaczeniami nie-prototypowymi.

Należy podkreślić, iż językoznawca podejmujący próbę opisu polisemii na gruncie kognitywizmu napotyka podstawową trudność, jaką jest ustalenie granic między kategoriami. Przyjęta bowiem przez kognitywistów kategoryzacja oparta na bazie prototypu może prowadzić do niepożądanego rozrostu polisemii, np. znaczenie kategorii [PIES] może poszerzyć się o znaczenie kategorii [KOT] (co prowadzi do efektu humorystycznego w przypadku cyklu felietonów autorstwa Stanisława Tyma pt. *Kot czyli pies* zamieszczanych swego czasu w tygodniku *Polityka*, lecz zdecydowanie nie-humorystycznego w przypadku opisu zjawisk językowych dokonanego w ramach lingwistycznych teorii naukowych). Ponieważ na ogół ludzie nie



mają trudności w odróżnieniu psa od kota, jest oczywiste, iż to rozróżnienie powinno także dotyczyć znaczeń przekazywanych przez język.

Generalnie w kognitywizmie wyróżnia się dwa podejścia do polisemii: tzw. *model pełnowymiarowej polisemii* (*full-specification model of polysemy*), zaproponowany przez Klaudię Brugman i George'a Lakoffa, w którym zakłada się całkowity brak granic interkategorialnych (wtedy kategoria [PIES] może „przejsć” w kategorię [KOT], oraz model tzw. *polisemii zasadniczej* (*principled polysemy*) Vyvyana Evansa, w którym „odwrócenie biegunów semantycznych” nie jest możliwe. O ile bowiem w modelu pełnowymiarowej polisemii, jak to ujmuje Ronald Langacker, „meaning reduces to conceptualization (mental experience)” [znaczenie sprowadza się do konceptualizacji]; por. Langacker 1988, “A view of linguistic semantics”], o tyle w modelu polisemii zasadniczej zachowana zostaje sztywna między znaczeniem leksykalnym a wiedzą o świecie. W szczególności w modelu Evansa dokonuje się podziału na *pojęcia leksykalne* (*lexical concepts*) i tzw. *modele kognitywne* (*cognitive models*). Te pierwsze dotyczą form językowych—zniczeń przekazywanych w języku, te ostatnie—to wiedza o świecie strukturyzowana w kategoriach modeli kognitywnych. W ujęciu Evansa pojęcia leksykalne są *punktami dostępu* (*points of access*) do wiedzy o świecie.

Za podstawę analizy morfemu *for* p. mgr Małgorzaty Kaszak przyjmuje właśnie perspektywę badawczą Vyvyana Evansa. Jest to wybór trafny: teoria Evansa, zwana przez niego *Theory of Lexical Concepts and Cognitive Models* (*LCCM Theory*), jest w stanie relatywnie precyzyjnie określić, posługując się pojęciem *protosceny* (*protoscene*), granice znaczeń. W tym ujęciu, o czym już wspomniano, nie jest możliwe niczym nie ograniczone poszerzenie znaczenia. Z takim niepożądanym poszerzeniem znaczenia możemy mieć do czynienia właśnie w przypadku przyimków. Przykładem



tego jest wspomniana analiza przyimka *over* Klaudii Brugman, gdzie prototypowy sens *over*, związany ze znaczeniem ‘pionowy’, np. *The lamp is over the table* ‘lampa wisi nad stołem’, zostaje „zastąpiony” sensem ‘horyzontalny’, np. w zdaniu *The paper is all over the floor*. ‘Papier jest porozrzucany po całej podłodze’. Wybór LCCM jest także fortunny z tego powodu, iż pozwala on, tak jak ma to miejsce w przypadku niniejszej rozprawy, ściślej powiązać procesy konceptualizacyjne, takie jak Langackerowska *subiektywizacja* i *konceptualna integracja* à la Gilles Fauconnier i Mark Turner, z leksykalnymi sposobami kodowania tychże.

Nie będę omawiał treści rozdziałów rozprawy, skonstatuję jedynie, że praca składa się z czterech rozdziałów, poświęconych kolejno omówieniu podstawowych założeń językoznawstwa kognitywnego, polisemii angielskich przedimków, semantyce przedimka *for*, ze szczególnym uwzględnieniem konstrukcji typu „self-sake benefactive”, oraz analizie czasowników prefiksalnych z *for*: *forgive*, *forget*, *forbear*, *forfeit* i in. Poświęcę natomiast więcej czasu na sformułowanie uwag, w formie punktów, jakie nasunęły mi się podczas lektury *The Senses of the Morpheme for in English...* Uwagi Doktorantka może wykorzystać przygotowując rozprawę do druku. Uważam bowiem, że praca jest ważnym głosem w dyskusji nad określonym przez kontekst związkiem między konceptualizacją i semantyką leksykalną i szerzej—nad zagadnieniem polisemii, podstawowym problemem analizy semantycznej.

Uwaga 1. Zakładając, że istnieje związek zarówno synchroniczny, jak i diachroniczny między znaczeniami angielskich przyimków, takich jak *for*, *over* i przedrostkami kodującymi wraz z bazą czasownika odnośną protoscenę, a także, generalnie, zachodzi relacja między przedrostkami, przyimkami i jednostkami językowymi typu czasownik+przyimek (tzw. *phrasal verbs*) w wielu językach (por. np. dyskusja w Brinton 1988. *The*



Development of English Aspectual Systems: Aspectualizers and Post-verbal Particles. Cambridge University Press, lub w Dewell 2011. *The Meaning of Prefix/Particle Construction in German*. Benjamins), pytanie, jakie należy tu postawić, brzmi: czy, a jeśli tak, to w jaki sposób model sieciowy dla znaczeń przyimka *for*, jaki widnieje na s. 57 rozprawy, obejmujący protoscenę, łączy się z modelami sieciowymi dla znaczeń przekazywanych przez „przedrostkowe” *for-*, prezentowanymi na stronach 93, 95?

Uwaga 2. Na jakiej podstawie Autorka formułuje tezę (s. 96), iż „znaczenia form prefiksalnych z udziałem *for-* powstają w wyniku konceptualnej integracji dwóch pojęć na wejściu, które [to pojęcia] uczestniczą w formowaniu się amalgamatu”? (przekład H.K.) Rozwiązanie oparte na zasadach integracji konceptualnej przyjęte przez Autorkę budzi w mojej ocenie zastrzeżenia dwojakiego rodzaju.

- (i) Po pierwsze, nie wiem, na jakiej podstawie Autorka przyjmuje (*implicite*), że np. słowa *forbear* lub *forgive* są *kontaminacjami* (blends), takimi jak np. „typowe” kontaminacje *motel*, czy *smog*. Według Susan Kemmer (2003) Schemas and lexical blends. In Hubert Cuykens, Thomas Berg, René Dirven, and Klaus-Uwe Panther (eds.), *Motivation in Language: Studies in Honour of Günter Radden*. Benjamins)) to, co np. odróżnia kontaminacje od złożeń (i generalnie od derywatów morfologicznych) to fakt, iż mamy tu do czynienia z tzw. morfologią „niełańcuchową” (non-concatenative morphology), gdzie struktura morfologiczna nie jest szczególnie istotna dla uformowania się kontaminacji. Istotną rolę odgrywają tu natomiast czynniki fonologiczne.
- (ii) Po drugie, nawet jeśli przyjmemy, że *forbear* i *forgive* są kontaminacjami, u podstaw których leży integracja konceptualna, to wtedy powstaje inne pytanie: dlaczego mielibyśmy nie zastosować teorii



integracji konceptualnej do całej morfologii, także morfologii fleksyjnej? Dlaczego np. nie próbować powiązać—*via* integracja konceptualna—angielskiej końcówki fleksyjnej liczby mnogiej *-s* np. z tematem angielskiego słowa *table* w celu uzyskania formy liczby mnogiej *tables*? Jest to oczywiście rozwiązanie absurdalne (trudno wszak utworzyć przestrzeń mentalną dla końcówki „s”). Przytaczam ten przykład, żeby pokazać, iż teoria konceptualnej integracji ma zbyt wielką moc eksplanacyjną—zastosowanie teorii integracji konceptualnej w tym wypadku wyjaśniałoby „wszystko, czyli nic”. Nie twierdę, że u podstaw derywatów *forbear*, *forgive* i innych formacji prefiksalnych nie leży integracja konceptualna. Być może jest tak, jak (*implicite*) zakłada Autorka, że, z punktu widzenia integracji konceptualnej, nie ma większych różnic między formacjami typu *smog* i *forbear*. Jeśli tak, to co tak naprawdę te formacje różni? Odpowiedź, że „nic nie różni” nie jest tu odpowiedzią satysfakcjonującą.

Uwaga 3. Zdecydowanie natomiast podoba mi się nowatorskie rozwiązanie w kategoriach Langackerowskiej subiektywizacji (i gramatyzacji), jakie zastosowała Doktorantka do opisu procesów kognitywnych leżących u podstaw formacji typu *forgive* i *forbear*. Mam tu jednak następujące pytanie. Dotyczy ono rycin na stronach 114, 117, 119 rozprawy, w szczególności—sposobu „wpisania” konceptualizatora subiektywizującego proces kodowany przez czasowniki prefiksalne w teorię integracji konceptualnej. Otóż pojęcie subiektywizacji zaproponowane przez Ronalda Langackera (2000) zakłada istnienie kategorii konceptualizatora, który „wchodzi” na scenę, subiektywizując ją przez ustalenia relacji między dwiema figurami predykcji relacyjnej: trajektorem i landmarkiem. Relację ową można ująć, tak jak czyni to Langacker, za pomocą ruchu trajektora. Takie też rozwiązanie, jak rozumiem, przyjmuje Autorka w swojej analizie czasowników prefiksalnych, gdzie zakłada się, że ruch trajektora jest



spowodowany przez prefix *for(e)*-. Jeśli tak, to dlaczego np. informacja „outwardly directed movement of TR” pojawia się w przestrzeni mentalnej *Input Space 2* na rysunku 24 na s. 119, nie zaś w przestrzeni mentalnej *Input Space 1*? I następne pytanie: dlaczego na rysunku 25 na stronie 122 w ogóle nie pojawia się sformułowanie „outwardly directed movement of TR”? Niewykluczone jednak, że nie do końca zrozumiałem istoty rozwiązań zaproponowanych przez Doktorantkę. Będę wdzięczny Autorce za dodatkowe wyjaśnienia w tym względzie.

Uwaga 4. Podczas ew. przygotowania rozprawy do druku Autorka powinna zdecydowanie więcej uwagi poświęcić bibliografii (references). Brak jest np. odniesień w spisie bibliografii do takich pozycji, jak Langacker 1997 (s. 91) (zapewne chodzi tu o Langacker 1987); Langacker 2010; Trousdale 2012a (s. 83; dlaczego „Trousdale 2012a”?; jeśli Trousdale 2012a, to musi być Trousdale 2012b!). Na s. 83 pojawia się odniesienie do Turner and Fauconnier 1998. Tej pozycji nie ma w spisie bibliografii. Prawdopodobnie Autorce chodziło o pozycję Fauconnier and Turner 1996 (która widnieje w spisie). Na s. 93, l. 3 dół, pojawia się odniesienie (2005:221) bez nazwisk autorów publikacji (zapewne chodzi tu o pozycję Brinton and Traugott 2005).

Powyższe uwagi nie umniejszają jednak rzeczywistej wartości rozprawy. Praca spełnia wszelkie wymogi merytoryczne i formalne rozpraw doktorskich. Wniosuję o dopuszczenie p. mgr Małgorzaty Kaszak do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Prof. dr hab. Henryk Kardela

